GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 83. — W Piątek dnia 6. Kwietnia 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 2. Kwietnia.

Przybyli tu: Generał-Major i komenderujący 12zym dywizyonem, Uttenhoven, z Magdeburga.

Generał-Major i komenderujący 9tą brygadą jazdy, Zastrow, z Głogowa.

Odjechał: Królewsko-Szwedzki Generalny Konsul, Lundblad, do Greifswaldu.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 2. Kwietnia.

Dnia 27. z. m. w sali posiedzeń urzędu municypalnego miasta stołecznego Warszawy odbyło się rozdanie jałmużny ubogim téj stolicy, żebrać wstydzącym się, a to z funduszu ś. p. Xiędza Franciszka Bohomolca Kanonika. Czynnością takową zutrudniał się W. JXiądz Kanonik Kotowski, Proboszcz kościoła parafialnego Panny Maryi, który zarazem udzielił odbierającym wsparcie wiadomość o życiu i cnotach rzeczonego fundatora.

W sobotę pierwszy raz, a wczoraj powtórnie, przedstawiono w teatrze narodowym melodramę P. Ducange pod tytułem „Oblubienica z Lamermoru“, napisaną z romansu Walter Scotta, tłómaczoną przez P. Pałczewską. Widzowie obadwa razy byli rozrzewnieni, gra Artystów niepozostawiała nic do życzenia.

Komitet do rozklassyfikowania urzędników Królestwa Polskiego, na zasadach przez N. Pana zatwierdzonych.

N. Pan w swojéj ojcowskiéj troskliwości o los urzędników cywilnych Królestwa Polskiego, pozostających bez stałych urzędów, lub téż niemających żadnego zatrudnienia, z powodu, iż czynności do urzędów ich przywiązane, wstrzymane zostały; przez wzgląd oraz na niezbędną konieczność zmniejszenia wydatków Królestwa, niemniej na obecne potrzeby tegoż Królestwa; uznając przytém za rzecz słuszną zrobić różnicę pomiędzy osobami, które pozostały wiernemi swojéj przysiędze, i temi, którzy lubo powrócili do posłuszeństw i korzystali z najmiłościwiéj udzielonéj amnestyi, lecz pomimo tego, przez czyny swoje w czasie rokoszu, utracili prawo do dalszego pobierania ich płacy, raczył przez Najłaskawsze potwierdzenie podanych Sobie w téj mierze zasad (w odezwie Vice Kanclerza Cesarstwa z dnia 14. (26.) Grudnia 1831. r. wymienionych) postanowić: ażeby przy wy-

płacie urzędnikom Królestwa Polskiego płac, trzymano się następujących przepisów:

„1. Dla urzędników Dworu Polskiego, którzy żadnego niemieli udziału w rewolucyi, i urzędach ma być wypłacona płaca przywiązana do ich urzędów, rachując od dnia wejścia wojsk rossyjskich do Warszawy, aż do czasu ogłoszenia zamierzonego nowego urządzenia Królestwa.

2. Dla wszystkich urzędników zwiniętych rządowych władz, użytych w tym momencie stósownie do rozporządzenia Rządu tymczasowego Królestwa Polskiego, ma być wypłacona płaca w zupełności, stósownie do ich etatów, rachując od dnia wejścia ich nanowo w służbę aż do czasu uchylenia ich zatrudnień.

3. Dla innych urzędników, którzy żadnego zgoła niemieli udziału w rewolucyi i przed nastąpieniem onéj urzędowali w rozmaitych Magistraturach, a których czynności w tym momencie wstrzymane zostały, ma być wypłacona im połowiczna ich płaca, aż do czasu zamieszczenia ich na jakichkolwiek bądź urzędach, lub téż aż do czasu stanowczéj względem nich decyzyi.

4. Urzędników zeszłego Rządu Królestwa Polskiego, którzy służyli w czasie rewolucyi rządowi rewolucyjnemu, lecz którzy mają prawo do amnestyi, rozdzielić na dwie klassy.

a) Ci, którzy posiadali wyższe urzędy i którzy mają własny fundusz do utrzymania się, takim ma być wstrzymana wypłata wszelkich płac aż do czasu wejścia ich nanowo w służbę stósownie do rozporządzenia zwierzchności.

b) Urzędnicy niższych stopni nieposiadający żadnego funduszu, mają pobierać aż do dalszego względem nich rozporządzenia, dyety dzienne, stósownie do ich stopni."

Celem spełnienia téj Najwyższéj woli, wyznaczony został Komitet, mający sobie poruczonem rozróżnienie urzędników Królestwa Polskiego, należących do któréjkolwiek bądź z pomiędzy powyższych kategoryi, który od Rządu upoważnionym został do ogłoszenia dla wiadomości interessentów następujących zastrzeżeń.

Każdy z urzędników cywilnych Królestwa Polskiego, pozostający bez stałego urzędu, lub téż niemający wcale żadnego zatrudnienia, z powodu, iż czynności do urzędu jego przywiązane zostały, a sądzący mieć prawo należenia do jednéj z powyższych kategoryi, dla pozyskania dobrodziejstwa przez N. Pana łaskawie nadanego, obowiązany jest:

1. Zgłosić się na piśmie do tegoż Komitetu tu w Warszawie w oficynie pałacu Kazimierowskiego posiedzenia swe odbywającego, najdaléj w ciągu miesięcy czterech od dnia dzisiejszego rachując.

2. W prośbie téj należy wyrazić imie, nazwisko, urząd jaki posiadał, kiedy takowego został pozbawionym, jaka płaca do niego była przywiązana; i do któréj z powyższych kategoryi mniema mieć prawo, z powodów, które w prośbie wyłuszczonemi być powinny.

3. Na poparcie swego żądania, winien do prośby dołączyć:

A) Świadectwa urzędowe od swych zwierzchnych władz wydane, które co do faktów w nich objętych, mają być stopniami stwierdzane przez władze wyższe, ostatecznie zaś przez właściwą Kommissyą Rządową. — Urzędnicy zaś bądź Dworu bądź Rady Stanu, którzyby potrzebowali świadectw na poparcie próźb do Komitetu podanych, winni są dla uzyskania takowych udawać się do Rządu.

B) W tych urzędowych świadectwach, następujące, należnie uzasadnione, szczegóły objętemi być mają.

a) Na jakim urzędzie zostawał przed rewolucyą.

b) Jaka płaca do téj posady była przywiązaną.

c) Czyli w czasie rewolucyjnym był czynnym i jaką pełnił służbę, oraz jakie w czasie tym było sprawowanie się jego. Jeżeli zaś służbę w ciągu rewolucyi opuścił, należy wymienić powody, dla jakich to nastąpiło; a w razie otrzymanéj dymissyi, dla jakich przyczyn, i czyli na własne żądanie była wydaną.

d) Dla jakich powodów po przywróceniu porządku, do urzędowania przypuszczonym niezostał.

Od urzędników kwalifikujących się do kategoryi czwartéj, niebędzie Komitet wymagać składania sobie dowodów, że zgłaszający się nieposiada własnego majątku, z któregoby dochód roczny wyrównywał podwójnéj ilości, pobierać się mianéj płacy. Jeżeliby się jednak późniéj okazało, że osoby posiadające takowy majątek, zaniosły swe żądanie, w takim razie wszelkie wydane im zaliczenia, w dwojnasób od nich ściągnięte będą. — W Warszawie, dnia 22. Marca 1832. r. — Prezes Komitetu Radzca Stanu, (podpisano) J. K. Szaniawski. — Sekretarz Komitetu, (podpisano) Buczyński.

Rossya.

Z Petersburga, dn. 7. Marca. (star. st.)

Wyroki sądów wojennych potwierdzone 5. Lutego przez N. Pana. — Głównodowodzący 1szą armią 19. Stycznia doniósł N. Panu, iż szlachcie Wileńskiéj gubernii Szawelskiego powiatu Dominik Rymgajło, z odbytego nad nim wojennego sądu i własnego wyznania, okazał

się winnym: zgwałcenia przysięgi wiernego poddanego, dobrowolnego w samym początku rokoszu przyłączenia się do buntowników, z któremi zbrojno jeździł do różnych miejsc dla wywiedzenia się o Rossyjskiém wojsku, z zamiarem stawania mu opornie. Za powrotem do domu, nie uczuwszy tego, iż za to przestępstwo, zostawiony bez kary jedynie był przywiedziony do przysięgi, za pierwszą zręcznością znowu połączył się z buntownikami i upijając się, jeździł ze zgrają po gościńcach i z orężem w ręku, napadł na przejeżdżających niewiadomych mu żydów, a gdy idąca podówczas sztafeta niedała mu ich złupić, złupił tę sztafetę i ranił pocztarza, tudzież jadącego z nim kantonistę. Za te przestępstwa Głównodowodzący z mocy zleconéj mu władzy postanowił, Rymgajłę po odjęciu mu szlachectwa posłać do Syberyi na ciężkie roboty, a majątek jaki się okaże, wziąść do skarbu. — 2) Głównodowodzący 1szą armią 19. Stycznia doniosł N. Panu iż lekarz Wileńskiego wojennego szpitalu Szokalski, z odbytego nad nim wojennego sądu okazał się winnym: zgwałcenia przysięgi wiernego poddanego, umikania służby pod pozorem choroby, i dobrowolnego przyłączenia się do zgrai buntowników, od których odszedł nie prędzéj, aż po stoczonéj pod Daszewem z Rossyjskiém wojskiem bitwie. Za te przestępstwa Głównodowodzący postanowił: Szokalskiego po odjęciu mu stopnia lekarza i szlachectwa, ze względu na młodość, posłać jako szeregowego do batalionów liniowych w Syberyi, z zabraniem na skarb majątku, jakiby się okazał.

Za udział w Polskim buncie włożone zostały areszta na następujące majątki w Podolskiéj gubernii: na 358 dusz Konstantego Bernatowicza, na 45 d. Floryana Bratkowskiego, na 89 d. Stanisława Gutowskiego, na 360 d. Jana Leszczyńskiego, na 53 d. Antoniego Godlewskiego, na 1157 d. Edwarda Jaroszyńskiego, na 555 d. Tytusa i Stanisława Szczeniowskich, na 280 d. Onufrego Korzeniowskiego, na 228 d. Roberta Dzierżka, na 351 d. Jana, Piotra i Szczęsnego Wierzykowskich i na 1482 d. Piusa Borejki.

Departament Pocztowy ogłasza, iż w skutek rozkazu J. C. M. bieg extra poczty pomiędzy Petersburgiem a Brześciem Litewskim zostaje wstrzymany.

Dnia 5. b. m. odbyło się tu w kościele S. Katarzyny żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Alexandra Orłowskiego, zmarłego w d. 1. b. m. — Sztuki piękne straciły w nim mistrza, który ich znaczenie talentem swoim podnosił, bo jestże gdziekolwiek znawca sztuki spółczesnéj, któremuby dzieła ołówka i pędzla wiedziony ręką Orłowskiego były nieznane? Żal osierociałéj rodziny i licznie zgromadzonych na ostatnią posługę przyjaciół, dowiódł najmocniéj, że prawdziwą twórczą zdolnością, Bóg prawe tylko serca nadaje. — Orłowski urodził się 1777 r. w Warszawie.

Dnia 24. Stycznia b. r. w Wilnie, zszedł z tego świata były Rektor tameczńéj szkoły główńéj Rzecz. Rad. Stanu i kawaler Szymon Malewski, przeżywszy lat 73, z których 47 poświęcone były spełnianiu obowiązków nauczycielskich i rozlicznym obywatelskim posługom.

Z dnia 10. Marca.

Przez Ukaz Cesarski do Kantoru Dworu 3. b. m. sprawujący obowiązek Naczelnika oddziału w Departamencie zewnętrznego handlu Kamerjunker Radzca Dworu Xiążę Alexander Lwow, mianowany Szambelanem Dworu, Hrabianka zaś Nadzieja Sołłohub, Panną Dworu przy J. C. M. W. X. Helenie Pawłownie.

Dnia 6. b. m. umarł w tutejszéj stolicy znany w rossyjskiéj literaturze dymissyonowany Sztabs-kapitan Bestużew-Riumin.

Pszczoła północna powiada: Zima nasza przy 10 stopniach mrozu zbliża się do końca, a z rozpoczęciem wielkiego postu, ustały zabawy zimowe. Między poprzedniemi zabawami odznaczały się szczególniéj, dane u Ministra dworu Cesarskiego Xięcia Wołkońskiego, u Wicekanclerza Hrabiego Nesselrode, u Xiężnéj Biełoselkiéj i u Posłów angielskiego i austryackiego, które NN. Cesarstwo Jchmć zaszczycili swoją obecnością. Tak zwany tydzień maślany, był tu nie mniéj zgiełkliwy i ucieszny jak karnawał rzymski. Na wyspie Jelagin wznosiły się przed zakończeniem jego dwa bogato ozdobione wzgórki do szlichtady. Stopnie pokryte były szkarłatem, a szczyty ozdobione chińskiemi altankami. Sanki połyskiwały mahoniem, axamitem i purpurą; niektóre z nich mieściły wsobie po 6 osob. W niedzielę, czwartek i ostatnią niedzielę, NN. Państwo pojechali wraz z zaproszoném towarzystwem, na wielkich ośmiokonnych saniach na wyspę Jelagin, gdzie całe towarzystwo objechało gory. Przejażdżka ta zakończyła się śniadaniem, teatrem i tańcami.

Turcya.

Z Liworno, dnia 8. Marca.

W listach z Alexandryi datowanych 8. Lutego donoszą, że armia egipska po klęsce poniesionéj pod murami warowni St. Jean d'Acre, zaniechała oblężenia téj twierdzy i lądem powraca do Alexandryi. Bardzo zniszczona flota powróciła już była do ostatniego miasta i reperowano ją w porcie tameyszym. W Alexandryi myślą teraz jedynie o potrzebnych przysposobieniach do odparcia sił bojowych,

jakie porta zamierza wysłać lądem i morzem przeciwko Mehemetowi Alemu.

W ł o c h y.

Oto dosłowna treść odezwy, przez Kardynała Albani dnia 14. Marca w Bononii wydanéj: „Z największą boleścią dowiedzieliśmy się o haniebnych i podłych bezprawiach, których się w upłynionych dniach sposobem występnym mała liczba owych wichrzycieli dopuszczała, którzy jedynie w téj nadziei, że przez nierząd zyskać mogą, już przeszło 7 miesięcy usiłują najsmutniejsze wykonywać zbrodnie, z których jako ostatni rezultat ciężka wynika bieda, spadająca na wszystkich mieszkańców, co po większéj części najlepszym duchem natchnięci stałego pokoju używać pragną, który wtenczas tylko istnieć może, jeżeli powaga i władza rządu są ocalone. Ponieważ jednakowo naszém jest obowiązkiem, wszystkiego doświadczać, aby miasto to wybawić od klęski, którą źle myślący z wiarołomnością sromotną i zuchwalstwém nagannem na nie zwalić się kuszą, sroższe wydaliśmy rozkazy, stósownie do których, mocą edyktu naszego z d. 30. Lutego, winni mają być stawieni przed sąd tymczasowy i surowo osądzeni; oraz będzie ogłoszoném, że wojska papiezkie, równie jak i austryackie w razie potrzeby natychmiast i bez najmniejszego pobłażania mocy oręża użyć mają, aby sobie wyjednać powagę i posłuszeństwo, tak dalece, że każdy, co choć najmniejszego sobie pozwala znieważenia albo obrazy wojsk tych, sam sobie będzie musiał przypisywać złe skutki natychmiast stąd wynikające. Oraz niepomijamy z milczeniem, iż wichrzyciele bardzo się mylą, jeśli rozumieją, że rząd zatrwożą lub zniedołężnią, i jeśli zaślepieni trwając w swoich przewrotnych zamiarach, zbrodnią kupią na zbrodnie i występek na występki, miasto wyrzec się takich niegodziwości; owszem rząd nieodzownie postanowił, środki skarbić na środki i stałość na stałość, aby wszystkich buntowników, od pierwszego aż do ostatniego ukarać i wytępić, a tą drogą towarzystwo ludzkie uwolnić od nikczemników, owe towarzystwo obarczających i godnych, aby ich poczytano za nieprzyjaciół całéj ludzkości.“

Z Neapolu, dnia 9. Marca.

Karnawał zakończony dnia onegdajszego, był świetniejszy i bardziéj ożywiony, niżeli wiele poprzednich. Niebrakowało festynów różnego rodzaju; dawał je dwór, Posłowie zagraniczni i szlachta. Również i część kupców dała świetny bal. Król często bywał na festynach szlachty i Posłów, i maskowany jechał także w szeregu powozów, które w niedzielę przechodziły przez ulicę Toledo. Król obrał bardzo piękny okręt, którego osadę składali Turcy. Xiążę Karól jechał na wozie tryumfalnym. Szkoda, że ostatni dzień karnawału, został zamieszany krwawym sporem pułku sycylijskiego z grenadyerami gwardyi. W polityce niezaszło nic nowego. Od dawna już mówiono, że będzie rozłożony obóz dla ćwiczeń wojska w okolicach Eboli i Persano w prowincyi Salerno; zaniechano teraz tego planu i obóz ma być przeniesiony do San Germano ku granicy państw papiezkich. Wielu twierdzi, że takowe zgromadzenie wojska w tém miejscu, jest skutkiem spraw rzymskich i zajęcia Ankony przez wojska francuzkie.

Z Florencyi, dnia 19. Marca.

Wedle najświeższych doniesień z Pizy, stan zdrowia J. Cesarskiéj Wysokości panującéj W. Xiężniczki, znacznie się pogorszył.

Z Ankony, dnia 13. Marca.

General Cubières wydał tu wczoraj następującą odezwę: „Przypominam młodzieży ankońskiéj, iż niewolno zgromadzać się na ulicach publicznych, aby tam się oddać rozpuście i swawoli, mogącéj się stać łatwo powodem do niedogodności i zakłócenia pokoju mieszkańców. Obecność wojska francuzkiego w tém mieście, gdzie tylko na przyjaciół natrafiło, niemoże być upoważnieniem do przekraczania przepisów policyjnych i zgwałcenia praw danych przez Jego Świątobliwość za rękojmią bezpieczeństwa osób i własności. Wojsko pod rozkazem moim zostające zawsze w ścisłém połączeniu z władzami Papieża do tego jedynie zmierzać będzie celu, aby pokój mieszkańców ustalić i porządek utrzymać, co téż jest przedmiotem życzeń roztropniejszych. Warty otrzymały rozkaz zapobiegania wszelkim zbiegowiskom i wrzaskliwym schadzkom po godzinie 9téj wieczorem. — (podp.) Dowódzca wojsk francuzkich w Ankonie.

General Cubières.“

W Modenie, Reggio i Parma w nocy z d. 12. na 13. m. b. trzęsienie ziemi wielkie zrządziło szkody. Podobne wstrzęśnienia uczuć się dały, poczęści równocześnie, w Medyolanie i Weronie d. 11., w Modenie saméj d. 11. i 12., w Weronie powtórnie d. 13. a w Medyolanie podobnież powtórnie w nocy z dnia 12. na 13. — W Neapolu, ale jeszcze daleko gwałtowniéj w Cosenza i Cantazaro srożyło się trzęsienie ziemi d. 8. wieczorem; w ostatniém z miast wymienionych kilka set ludzi przy tém zginąć miało.

N i d e r l a n d y.

Z Herzogenbusch, dnia 23. Marca.

J. K. M. Xiążę Oranii, Feldmarszałek jutro stąd odjedzie do Hagi.

Z Bruxelli, dnia 24. Marca.

Monitor dzisiejszy zawiera dwa postanowienia Królewskie. Mocą pierwszego zostaje przyjętą dymissya Pana Brouckéra jako Ministra wojny, z sprawiedliwém uznaniem usług wyrządzonych przez niego krajowi; drugie postanowienie zleca Hrabiemu Felicyanowi Merode tymczasowo podpisanie wszystkich papierów, dotyczących się departamentu wojny.

Organy nasze ministeryalne, już to gazety, już to mówcy na trybunach, od niejakiego czasu sposób swój tłómaczenia się znacznie odmieniły, a zamiast przepowiedzianéj, niemylnéj ratyfikacyi bezwarunkowéj traktatu konferencyi rozprawiają one na nowo o nieprzebytych trudnościach, a co więcéj, nawet o wielkiém prawdopodobieństwie wybuchnienia wojny. Wiadomość w Memorial Belge wczoraj umieszczona, że Hr. Orłow ultimatum Króla Wilhelma do Londynu zawiezie, zdaje się być zupełnie prawdziwą, chociaż gazeta sama niedaje wiary téj pogłosce. Wiemy tu z pewnością, iż Król Niderlandzki nieodzownie postanowił i wprost oświadczył, iż nie przyjmie 24 artykułów w teraźnieyszym ich składzie bez poprzednio sobie danego zaręczenia, iż odmiana w niektórych ma być przedsięwziętą. Zdaje się, że się Król chce doczekać decyzyi 3 mocarstw, które traktatu jeszcze nie zratyfikowały, a ponieważ przeciw przełożoniom pełnomocników Niderlandzkich konferencya została zamkniętą, idzie teraz o to, czy się Francya razem z Anglią względem pytania Belgijskiego na nowo z mocarstwami lądu stałego porozumie a tak też z oświadczeniem woli swojéj przeciw Królowi Niderlandzkiemu wystąpi. W żadnym więcrazie pytanie to niejest jeszcze załatwionèm, owszem trzeba się spodziewać obrad i kroków ciekawych.

Independant zawiera co następuje: Udzielono nam następnych wiadomości, z zaręczeniem za ich prawdziwość. Xiążę Talleyrand i Lord Palmerston postanowili iednozgodnie wezwać d. 31. konferencyą o wyrzeczenie swéj decyzyi o 24 artykułach i rozwiązanie pytania w jakikolwiek sposób. Goniec, który przywiózł ważne to postanowienie Francyi i Anglii, miał stanąć zeszłéj nocy w Ministeryum spraw zagranicznych. „Pamiętnik Belge powiada: „Zapewniają że Lord Palmerston i Xiąże Talleyrand znudzeni zwłoką rozstrzygnienia spraw Belgii, oświadczyli Posłom konferencyą londyńską składającym, że jeżeli dnia 31. Marca nienastąpią ratyfikacye 24 artykułów i względem twierdz, ustąpią z konferencyi, która dla tego rozwiązaćby się musiała. Jeżeli się wiadomość ta potwierdzi, zajść mogą ważne wypadki. W każdym razie stan rzeczy rozstrzygnie się teraz i niepewność ustanie."

Francya.

Z Paryża, dnia 23. Marca.

Wszystkie listy z Grenoble nadeszłe potwierdzają, że Prefekt i Generał jeszcze się byli w koszarach zamknęli, gdy Generał Uzer przybył i że dopiero po nadejściu tegoż stamtąd wyszli. Prefekt udawał, iż się nieczuł być bezpiecznym, i niechciał napowrót udać się do Prefektury. Podobnież do 15. wzbraniał się wykonania adjudykacyi. Niepodobna, żeby rząd postępowanie takie mógł pochwalić, które wbrew się sprzeciwia uwiadomieniom Prefekta, stósownie do których władze już dnia 14. w swojéj dawniejszéj były czynności. Oprócz tego rozumiemy, że sposób, jakim General Uzer z wojskiem swojém Grenoble opanował, nadzwyczaj jest zadziwiającym. Podług raportów Pana Dueruy i Rappelia nastąpiło to w skutek formalnéj kapitulacyi.

Proces względem spisku Notre-Damskiego w następujący sposób został ukończony. Mocą obwinienia o spisek podano pytanie, czy w rzeczy samej istniała znajomość onego bez objawienia i wydania go prawnéj władzy. Sąd przysięgłych zawyrokował w téj mierze potwierdzając wiedzenie o spisku bez objawienia nad trzema oskarzonymi, Considère, Brandt i Degaume, których na trzy i pięcioletnie uwięzienie skazano, innych domniemanych uczestników uwolniono. Skazani w najwyższym sposobie byli rozjątrzeni. Powstawali na Sędziów swoich w żarliwych wyrazach, wołając w ich przytomności bez ustanku: „Niech żyje Napoleon II., niech żyje Rzeczpospolita!" Considère tak się dał słyszeć: „Pragnę śmierci albo wolności. Czy to ma być nagrodą dla rycerzy Lipcowych! Zaiste, tyle niemacie odwagi, aby nam głowy nasze ściąć!"

Konstytucyonista głosi: „Piszą z Madrytu, że tymczasem, kiedy liczne oddziały wojsk udały się w pochód do Portugalii, niespodzianie wydano rozkaz odwołujący część większą wojska nazad do Pireneów, gdyż nadeszła wiadomość, że Francya 10,000 żołnierza nad granicą hiszpańską obozem rozłożyć postanowiła."

Twierdzą tu powszechnie, że Rada Ministrów po długich dyskussyach wczoraj postanowiła wydać rozkaz, aby pułk 35ty niezwłocznie wracał do Grenoble. Messager udziela téj wiadomości z wielkiém zaufaniem.

Pod datą wczorajszą wydał Minister wojny rozkaz dzienny do armii, w którym pułkowi

3ßtemu zadowolenie Króla Jmci oświadcza, z powodu postępowania tegoż w Grenoble, z tém oraz nadmienieniem, że Generałowi Delort zlecono pułk ten napowrót zaprowadzić do Grenoble.

Téj nocy przybył tu goniec nadzwyczajny z Wiednia do Ministra spraw zewnętrznych. Depesze przywiezione mają brzmieć w sposób bardziéj zaspakajający. — Zdaje się, że Anglia wszelkiego dokłada starania, aby nieporozumienia zaszłe między Francyą i Austryą załatwić. Podobno wydał w téj mierze Lord Palmerston nowe instrukcye do Pana Taylor. Widoczną atoli jest rzeczą, że po takiém pośrednictwie natenczas tylko życzliwych skutków spodziewać się należy, jeżeli żadne nienastąpią nieprzyjazne styczności między austryackiém i francuzkiém wojskiem we Włoszech.

W wojsku zaszły niektóre zmiany. Generał-Major Lawöstine, dotychczasowy dowódzca brygady lekkiéj jazdy w wojsku północném, dowodzić będzie brygadą ułanów, a Generał-Major Leydet brygadą piechoty tutejszego garnizonu.

Panowie Toequeville i Beaumont, którym Rząd poruczył udać się do Stanów Zjednoczonych północnéj Ameryki, celem bliższego poznania na miejscu kar poprawczych, powrócili z New-Jork do Havre na amerykańskim statku parowym „the Havre.“

Minister wojny oświadczył, że przez omyłkę powiedział z mównicy, iż Marszałkowie Bourmont i Marmont nadesłali swoje przysięgi, uczynił to tylko ostatni. Przeto Pan Bourmont, stósownie do prawa, przepisującego urzędnikom wojskowym i cywilnym składanie przysięgi w czasie oznaczonym pod utratą urzędu, przestał już być Marszałkiem Francyi. Lecz gdy godność Marszałków niejest urzędem, ale raczéj godnością, niezdaje się więc zastósowanie to prawa być słusznem; raz nadana godność, równie jak godności naukowe, jest nieodwołalna.

Temps opisuje bardzo trafnie stan paryzkiego dziennikarstwa w kilku wyrazach: „Dzienniki różnią się bardzo powierzchownością, lecz prawie nic niemieszczą zajmującego.“ Rzeczywiście nicość ich ich różni się tylko rozmaitemi barwami.

Z dnia 24. Marca.

Niejakiś P. Picard, gwardzista narodowy, proponował Komitetowi Polskiemu, którego naczelnikiem jest P. Lelewel, aby w całéj gwardyi narodowéj francuzkiéj otworzono subskrypcyą, stósownie do któréj każdy podpisujący, zobowiązać się ma do stałéj składki 1 sous co tydzień, aby tych Polaków wspierać, którym oprócz zasiłków im przez rząd udzielanych na wszelkich zbywa środkach utrzymania. Komitet przyjąwszy to przełożenie z wielkiém zadowoleniem wszystkich chwycił się środków, aby ono urzeczywiścić. Choćby tylko dziesiąta część gwardyi narodowéj francuzkiéj należeć chciała do liczby subskrybentów, otrzymanoby wszelako po 1500 albo 2000 fr. na tydzień; lecz można z pewnością sobie tuszyć, że się summa ta przynajmniéj o drugie tyle powiększy. Pomoc więc takowa, niestając się dla nikogo dolegliwością, istotnie w najwyższym sposobie byłaby skutkującą.

Monitor zamieścił depeszę telegraficzną, donosząą o nastąpioném dn. 22. m. b. (po południu o godzinie 1.) wejściu 35go pułku do Grenoble, dodając, że pułk ten waleczny zasłużył na zupełną satysfakcyą; wkroczenie do miasta odbyło się w najściślejszym porządku i bez najmniejszego oporu; Generał Delort odprawiwszy przegląd pułku tego i wojska należącego do brygady Generała d'Uzer, przekonał się naocznie nietylko o dobréj postawie żołnierzy, lecz téż o ich dobrym sposobie myślenia. Rozkazy względem rozwiązania gwardyi narodowéj już są obwieszczone.

Wczoraj po południu udała się policya do przejścia Lemoine na przedmieściu St. Denis i zabrała tam 1500 medalów z wizerunkiem Henryka V. Znaleziono tam podobnież narzędzie potrzebne do robienia takich medalów. — Policya zabrała u rytownika jednego dwa kupersztychy, wystawiające Xcia Reichstadt, niesionego przez oficerów staréj armii do Tuileryów. — Stronnictwo Karolistów rozprzestrzenia tę wiadomość, iż po Departamentach góruje i że w samym Tulonie 800 się znajduje osób, gotowych co chwila udać się do Nizzy, aby się tam stawić przed Xiężniczką Berry i pod jéj banderą walczyć na korzyść starych Burbonów.

W gazecie Ami de la Charte czytamy pismo Markiza de Goulaine, onegdaj w Nantes aresztowanego, w którém się szlachcic ten wszelkiego udziału w zabiegach Karolistycznych wypiera.

Messager powiada, że Sekretarz tutejszéj legacyi rossyjskiéj, Pan Labienski, istotnie przywiózł wiadomość, że Król Wilhelm przy dawniejszych postanowieniach chce wytrwać do ostatniego. Taż sama gazeta zbija pogłoskę o domniemaném odwołaniu Pana Marszałka Maison, Posła naszego w Wiedniu.

Messager głosi, że Papież Kardynałom na kongregacyą zgromadzonym podał pyta-

nie, jakiegoby się teraz trzeba było trzymać postępowania względem nadchodzącéj z powodu spraw Ankońskich konferencyi dyplomatycznéj. Kongregacya oświadczyła, że Jego Świątobliwość niemoże konferencyi przyznać prawa wmieszania się w sprawy państwa Kościelnego.

Dowodzący 7mym dywizyonem Generał-Porucznik Hulot, skierował z Lyonu pod datą 17. m. b. następujący list do Pułkownika 35go pułku: „Panie Pułkowniku, czuję się być spowodowanym do wynurzenia zadziwienia mego i największego zadowolenia z powodu sposobu, jakim pułk Pana podczas wypadków zaszłych w Grenoble postąpił. Postawa jego śród nieładu, jego posłuszeństwo w przytłumieniu onego, powolność jego w znoszeniu obelg zaślepionego i uwiedzionego pospólstwa i powściągliwość własna połączona z przekonaniem siły swojéj — wszystko to na szczególne zasługuje pochwały. Jeśli więc pułk 35ty na rozkaz mój ustąpi z Grenoble, niestanie się to z żadnéj innéj przyczyny, jak tylko, aby zapobiedz niesnaskom między Francuzami, które uważając na duch panujący, poczytaćby należało za nieuchronne. Bądź wszelako, Panie Pułkowniku, przekonany, że nikt bardziéj, niż ja, nieszanuje charakteru, przez WPana, jako téż przez oficerów, podoficerów i żołnierzy walecznego pułku 35go, objawionego. Upoważniam WPana do ogłoszenia pisma tego. Racz Pan przyjąć i t. d.“

Gazety nasze donoszą, że Dom Pedro przybiwszy dnia 22. do brzegów wyspy St. Michała, w momencie, kiedy wysiadał z okrętu, zdjąwszy kapelusz, w głos wykrzyknął: „Niech żyje Królowa Donna Marya!“ Słowa te powtórzono zewsząd z najżywszém uniesieniem radości. Potém odprawił były Cesarz przegląd nad kilku pułkami. Wieczorem na balu danym na cześć jego przez mieszkańców wzniósł on toast na szczęście Donny Maryi i pomyślność mieszkańców Ś. Michała. Miasto było oświecone.

Rozmaite wiadomości.

W Warszawie wyszło dzieło: *Jus polonicum Codicibus ceteribusque manuscriptis et editionibus collatis, edidit Joannes Vincentius Bandtkie J. U. D. regiae Alexandrinae universitatis literarum professor publicus ordinar. Varsoviae* 1831. *Sumptibus societatis Regiae philomaticae Varsaviensis, in typographia publica impressum* 4 t.

Brak krytycznych wydań pomników praw ojczystych, połączony z chęcią zachowania od zagłady niedrukowanych dotąd źródeł polskiego ustawodawstwa, powodował autora do wydania niniejszego ich zbioru. Dzieło to obejmuje pomniki praw polskich od wieku XIII. do końca XV. Obok krytycznego przedrukowania i sprostowania znajomych już nam ustaw jako to: *a*) Przywileju dla żydów r. 1264., Xięcia Wielkopolskiego Bolesława; *b*) ustaw Wiślickich Kazimierza W.; *c*) Wartskich Jagiełły; *d*) Nieszawskich Kazimierza Jagiellończyka, mieszczą się wcale jeszcze nieznane różnych czasów i treści krajowe ustanowienia. Do tych ostatnich należą: 1) *Privilegium Casimiri III. super actura decimarum* z r. 1352. — 2) *Privilegium Regis Ludovici* z r. 1355. — 3) *Privilegium Vladislai Regis* z r. 1386. — 4) *Privilegium Vladislai Regis* z r. 1388. — 5) *Lauda Cracoviensia* z r. 1447. — 6) mianowicie zaś arcy-ważne 7) *Constitutiones terrae Lanciciensis generales*, między r. 1418. a 1419., oraz wiele innych. — Pomnożone to dzieło nowém przedrukowaniem arcy dziś rzadkich ustaw Mazowieckich, poczynających się od r. 1377, które już był zebrał i wydrukował r. 1541. Wojewoda Mazowiecki Piotr Goryński. — Cały zbiór zamyka dokładnie przez autora ułożony rejestr materyi. — Dzieło niniejsze ile prowadzące do wielu nowych wniosków, nieodzowne jest dla historyi prawodawstwa ojczystego.

W całych Włoszech Święci chrześciańscy zajęli, jak wszędzie, miejsce bóstw pogańskich; w jednéj Sycylii tylko zatrzymano wiele z ostatnich i podziśdzień jeszcze *Santa Cerere* (Ceres), *Santa Proserpina* i *Santa Cibele* czczone są z tą samą gorliwością, jak za czasów starożytnych. Sycylianie niezadali sobie nawet tyle pracy, by nazwy dawnych bóstw swoich poodmieniać, lecz wprost przenieśli je do wiary chrześciańskiéj. W kościele St. Angelo w Girgenti znajduje się ołtarz Ś. Prozerpiny, przed którym msze się odprawiają.

Pod napisem: „Wielki palec“ wyszło w Paryżu pisemko, w którém autor usiłuje dowieść, że wielkie palce rąk ludzkich uważać należy za właściwe sprężyny wszystkich sztuk i umiejętności, gdyż ręce bez wielkich palców niebyłyby do żadnego zatrudnienia zdolne i chyba tylko możnaby ich użyć do biegania, jak przednich nóg u zwierząt. Ludzie bez wielkich u rąk palców niebyliby nigdy ze stanu dzikości wznieśli się do teraźniejszego szczytu cywilizacyi.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Do sprzedaży młyna wodnego w Głuszynie do Sukcessorów Grüblera należącego w Powiecie Poznańskim położonego sądownie na 4,467 Tal. oszacowanego, i gruntów młyna Czapury sądownie na 3,122 Tal. 11 sgr. 4 fen. ocenionych, wyznaczyliśmy termin nowy licytacyjny

na dzień 1. Maja r. b.,

zrana o godzinie 10téj przed Sędzią Roescher w naszéj Izbie dla stron, na który ochotę kupna mających z tém oznajmieniem wzywamy, iż obydwie nieruchomości nierozdzielnie przedane, najwięcéj dającemu przybitem będzie, jeżeli prawne przyczyny na przeszkodzie nie będą. Licytujący kaucyą 500 Tal. w gotowiznie lub listach zastawnych Deputowanemu złożyć winien, taxa i warunki w Registraturze przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 12. Marca 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Przy sporze przez Sukcessorów Benjamina Rothe naprzeciw przybiciu nieruchomości do Bednarza Gottfrieda i Anny Doroty małżonków Proxów należącéj, tu na Garbarach pod Nro. 400 położonéj, sądownie na 6930 Tal. 7 sgr. 6 fen. oszcowanéj, względem pluslicitum 4000 Tal. zachodzącym, stósownie do ich wniosku, nieruchomość ta powtórnie najwięcéj dającemu publicznie sprzedaną być ma.

W tym celu termin na

dzień 22. Maja r. b.,

przed południem o godzinie 10téj przed Sędzią Ziemiańskim Kaulfuss w naszéj Izbie instrukcyjnéj, wyznaczyliśmy, na który ochotę kupna mających, z tém oznajmieniem wzywamy, iż najwięcéj dającemu przybiciej nastąpi, jeżeli prawne przyczyny na przeszkodzie niebędą.

Taxa i warunki w Registraturze naszéj przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 19. Marca 1832.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Wzywają się niniejszém nieznajomi sukcessorowie w dniu 23cim Września 1808. r. w Kościanie zmarłego Ur. Onufrego Łaskawskiego, komornika, ażeby się w terminie na

dzień 1. Czerwca 1832.

przed Delegowanym Ur. Assessorem Sądu Ziemiańskiego, Hr. Posadowskiego, zrana o godzinie 10téj w naszém pomieszkaniu sądowém wyznaczonym zgłosili do odebrania w depozycie naszym znajdujących się sched się wylegitymowali, albowiem w razie przeciwnym pozostałość jako dobro bezdziedziczne fiskusowi wydana będzie.

Wschowa, dnia 27. Czerwca 1831.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

UWIADOMIENIE.

Uwiadomiamy niniejszém szanowną publiczność, iż od 1. Kwietnia r. b. otworzymy na Szerokiéj ulicy w domu pod liczbą 66. skład mebli i trumn upięknionych najnowszemi ozdobami bronzowemi. Przyrzekając przy skoréj i rzetelnéj usłudze najniższe ceny, upraszamy szanowną publiczność, aby nas swojém zaufaniem zaszczycać raczyła.

Leszno, dnia 13. Marca 1832.

J. H. Behrmann & Comp.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 3. Kwietnia 1832.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	94	93½
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	97¾	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	98½	—
Wschodnio-Pruskie . . .	99¾	—
Szląskie	105¼	—

Poznań, dnia 5. Kwietnia 1832.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania	96	—	4

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 4. Kwietnia 1832.

	Tal.	śgr.	fen.	do	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	2	—	—	—	2	7	6
Żyto . . .	1	10	—	—	1	20	—
Jęczmień . .	1	5	—	—	1	10	—
Owies . . .	—	22	6	—	—	25	—
Tatarka . .	1	15	—	—	1	25	—
Groch . . .	1	12	6	—	1	15	—
Ziemiaki . .	—	12	—	—	—	14	—
Siana cetnar à 110 ff.. .	—	15	—	—	—	17	6
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	20	—	—	4	—	—
Masła garniec	1	10	—	—	1	25	—